

Raport z pobytu na programie praktyk LLP Erasmus

Imię i nazwisko: Michał Rudecki

e-mail: michal.rudecki@gmail.com

Kraj, miasto: Hiszpania, Cadiz

Nazwa instytucji: Camara Oficial de Comercio y Navegacion de Cadiz

Termin: 07/09/2009 – 07/12/2009

I. Faza przygotowawcza

1) Znalezienie praktyki

Znalezienie praktyki zajęło mi ok. 2-3 m-cy. Szukałem poprzez strony internetowe dużych firm, sprawdzając czy mają swoje filię lub siedzibę w Hiszpanii. Także pomocne okazały się strony izb handlowych i gospodarczych, które z takimi firmami na ogół współpracują. Informacji można również szukać na wszelkich portalach internetowych w ogłoszeniach o pracę/praktykę.

W moim przypadku wysłałem ok. 100 maili i odpowiedzi nie było wiele. Był to sam środek kryzysu finansowego, więc spodziewałem się, że wcale może nie być łatwo. W końcu dostałem odpowiedź z Camara de Comercio, czyli Izby Handlowej. Bo kilkudniowej wymianie korespondencji zostałem zaakceptowany.

2) Załatwienie formalności na SGH

Wszystkie formalności przebiegły bardzo sprawnie. Potrzebne umowy wysłałem do Hiszpanii i w zadziwiająco szybkim tempie wróciły podpisane do Polski. Zawsze w wypadku jakichkolwiek wątpliwości mogłem liczyć na nieocenione rady p. Olgi Ścigały, dzięki której bezproblemowo udało mi się przebrnąć przez ten etap.

3) Przygotowanie językowe

Hiszpania (podobnie jak np. Francja) jest dość hermetycznym krajem jeśli chodzi o język. Znaczący to tyle, że w innym języku niż Hiszpański raczej się nie porozumiemy ☺ Na domiar złego w wielu hiszpańskich prowincjach królują lokalne odmiany hiszpańskiego, co może skomplikować sprawę.

Tam gdzie się wybierałem (Andaluzja) Hiszpanie mówią szybko i nie wyraźnie. W dodatku skracają wiele wyrazów i mają dość specyficzne słownictwo. Jednak dzięki temu, iż wcześniej studiowałem w Hiszpanii język nie stanowił dla mnie większej bariery.

4) Kwestie finansowe

Niestety instytucja oferująca praktykę nie zapewniała wynagrodzenia. W związku z powyższym brałem pod uwagę konieczność znalezienia dodatkowej pracy celem pokrycia wszelkich kosztów. I znów z powodu kryzysu wiedziałem, że będzie pod górkę ☺ Dodatkowo fakt, że w tym okresie gospodarka hiszpańska mogła się poszczycić pierwszym miejscem jeśli chodzi o bezrobocie w UE (18%) wcale nie

dodawał otuchy. Jednak szczęśliwie udało mi się znaleźć dodatkową pracę, więc kwestie finansowe odeszły na dalszy plan.

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

Aby dostać się do Cadiz trzeba połączyć kilka środków transportu: samolot, bus i pociąg. Od razu zaznaczę, że sieć połączeń autobusowych i kolejowych w Hiszpanii jest bardzo dobra, a jakość przewozu i obsługi klienta stoi na wysokim poziomie.

Z Warszawy do Andaluzji dostać się można bezpośrednio na lotniska większych miast Malagi i Sevilli lub na mniejsze np. Jerez de la Frontera. Z uwagi na niską cenę biletów i częstość połączeń wybrałem lot Warszawa-Malaga. Przewoźnikiem, który operuje na tych trasach jest firma Norwegian (<http://www.norwegian.no>). Oferuje dość przyzwoitą relację cena/jakość.

Z lotniska w Maladze należy wsiąść w specjalny bus (2€), który zawiezie nas na centralny dworzec autobusowy skąd można dalej kontynuować podróż. Z Malagi do Cadiz jest ok. 200 km i tą trasę przebyłem właśnie busem (cena w jedną stronę ok.20€)

III. Rozpoczęcie praktyki

Na miejsce przyleciałem ok. tygodnia przed rozpoczęciem praktyki tak, aby na spokojnie znaleźć mieszkanie i zorientować się co? gdzie? i jak? Pierwszego dnia skontaktowałem się z Praktykodawcą pytając czy muszę wcześniej dopełnić jeszcze jakieś formalności. Na szczęście nic nie musiałem dodatkowo załatwiać, co oznaczało wolny tydzień, który miałem zamiar spożytkować na szukanie mieszkania.

IV. Zakwaterowanie

Pierwsze dni po przyjeździe spędziłem u koleżanki, która w Cadiz mieszkała. Natomiast jeśli nie masz nikogo znajomego na miejscu, są hostele, z których można zrobić bazę wypadową podczas pierwszych dni. Ciekawą alternatywą, bardzo popularną ostatnio w Hiszpanii jest wynajmowanie pokoi w normalnych mieszkaniach dla turystów/studentów, ale tylko na kilka dni. Zazwyczaj cena za dzień wynosi ok. 20€ (co w ujęciu miesięcznym wychodzi dość drogo), jednak jest to również dobry sposób na spędzenie pierwszych dni. Normalnie ceny pokoi w mieszkaniach dzielonych (z innymi studentami) wahają się w granicach 150-300€. Swoje lokum znalazłem drugiego dnia – mieszkanie było w samym centrum miasta, w spokojnej kamienicy, a miłym dodatkiem był 3 miesięczny kot, co w zasadzie zaważyło o mej decyzji ;)

Podstawowe źródła informacji o mieszkaniach:

- portale internetowe

- <http://www.enalquiller.com>
- <http://www.idealista.com>
- <http://www.habitamos.com>
- <http://www.pisosyalquiller.com>
- <http://www.pisocompartido.com>
- <http://www.mundoanuncio.com>

Są to sprawdzone strony, gdzie pojawia się dużo nowych ogłoszeń. Nie polecam strony <http://www.loquo.com> gdyż bardzo dużo ogłoszeń jest nieprawdziwych.

- gazety z ogłoszeniami

Bardzo popularną gazetą tego typu jest Cambalache, która posiada również swoją odsłonę cyfrową - <http://www.cambalache.es>

- ogłoszenia na lokalnej uczelni

Zazwyczaj można znaleźć masę ogłoszeń na wielkich korkowych tablicach lub po prostu są rozwieszane na ścianach, słupach, etc. Wiele osób szuka do kompletu studentów do wynajętego mieszkania, więc znaleźć pokój nie jest wcale trudno. W Hiszpanii bardzo dużo młodych osób wyprowadza się dość wcześnie od rodziców i dzieli ze znajomymi mieszkania. Jest to swego rodzaju nawyk, który wpisuje się w ekspansywną politykę mieszkaniową rządu.

IV. Opis praktyki

Praktykę realizowałem w departamencie handlu zagranicznego. Moim zadaniem było szeroko pojęte wsparcie prac departamentu. Czynności, które wykonywałem to m.in.:

- zdobywanie informacji i analiza potencjalnych rynków zagranicznych dla eksporterów lokalnych i regionalnych
- przygotowywanie dokumentacji celnych dla eksporterów
- sporządzanie baz danych
- promocja exportu i inwestycji
- pomoc w organizacji konferencji i szkoleń
- tłumaczenia

Praca w jednostkach administracyjnych w Hiszpanii trwa zazwyczaj do godz.15. Podobnie było w moim przypadku, a praktyki realizowane były w wymiarze 20h tygodniowo.

Atmosfera w pracy była bardzo przyjazna. Wszyscy chętnie pomagali i odpowiadali na moje pytania. Oprócz mnie praktyki odbywał holender i dwie hiszpanki z miejscowego wydziału zarządzania.

V. Życie towarzyskie i zwiedzanie

Cadiz jest małym miastem (14 km², 130 tys. mieszkańców) i do tego bardzo starym - założone przez Fenicjan w ok. 1100 r.p.n.e uznawane jest za najstarsze zachowane miasto Europy Zachodniej. Sam ten fakt powoduje, że znajdziemy wiele miejsc wartych odwiedzenia. Liczne kościoły i katedry przyciągają ciekawą architekturą. Miasto położone jest jakby na wysepce połączonej z lądem dwupasmową autostradą. Na około rozpościera się Ocean Atlantycki, zatem jeśli ktoś nie lubi zwiedzania, odnajdzie się na miejskich plażach (jedna z nich ze względu na swą szerokość i długość nazywana jest europejską Copacabana).

W związku z dużą ilością młodych ludzi i turystów, w mieście odnajdziemy wiele pubów, barów i restauracji z lokalnymi specjalnościami. Cadiz słynie również z jednego z najbardziej spektakularnych karnawałów który odbywa się w lutym. Wówczas na 2-3 tygodnie całe miasto wypełnia się kolorowo przebranymi ludźmi, którzy na tą okazję ściągają nie tylko z całej europy ale i ze świata.

VI. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

Ceny wybranych produktów:

- bagietka – 0,5 €
- 1,5 l mleka – 1,3 €
- 1 l wody – 0,30 €
- 1 l soku – 1 €
- poranna kawa z tostami – 1,5 €
- kolacja w restauracji ~ 20-30 €
- jednorazowy bilet autobusowy – 1€, karnet 10 przejazdów - 7€
- bilet do kina – 5 €

Polecane sklepy:

Supermarkety: Carrefour (duża oferta, dogodne godz. otwarcia, normalne ceny), Dia (mała oferta, niskie ceny), Mercadona i inne

Bardzo dużo sklepów z odzieżą i istne zatrzęsienie sklepów z butami – prawdziwy raj dla kobiet ! W dodatku przez cały czas przeceny ☺

Robiąc zakupy należy pamiętać o tym, że w godz.14-17/18 trwa siesta i większość sklepów jest nieczynna. W niedzielę większość sklepów nieczynna.

Warte polecenia miejsca na obiad

Szczególnie polecam restaurację *Baleandro* – najlepsze tapas w Cadiz

VIII. Ocena

Całokształt wyjazdu oceniam bardzo pozytywnie. Dzięki praktykom zdobyłem ciekawe doświadczenie i podszlifowałem język. Dodatkowo zwiedziłem kilka pięknych i ciekawych miejsc i poznałem wielu życzliwych ludzi.

Polecam odwiedzić link:

<http://www.youtube.com/watch?v=g84pEehRgm0>, gdzie naocznie można się przekonać jak wygląda Cadiz.